

LEON DYCZEWSKI

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI

TOŻSAMOŚĆ EMIGRANTA W NOWYM SPOŁECZEŃSTWIE-PAŃSTWIE: POMIĘDZY TRWAŁOŚCIĄ I ZMIANĄ

W sytuacji każdego emigranta, który znalazł się w nowym społeczeństwie-państwie występuje odmienność i niezgodność postaw. Emigrant chce jak najszybciej i w miarę wszechstronnie wejść w nowe dla siebie społeczeństwo-państwo, a jednocześnie zachowuje swoją dotychczasową tożsamość wsobną i społeczną¹. W krótkim czasie nie jest w stanie ich się wyzbyć, nawet gdyby tego chciał. Z psychospołecznego punktu widzenia jest to niemożliwe. Dopiero jego dzieci i wnuki mogą przejść i na ogół przechodzą od jednej tożsamości kulturowej do drugiej. Z kolei nowe społeczeństwo-państwo, jego obywatele, instytucje społeczne i państwowe chcą jak najszybszego włączenia emigranta w całościowe swoje życie. Czynią też wiele zabiegów w tym kierunku, aby mówić ich językiem, znał ich historię, przestrzegał ich praw, norm i wzorów zachowań, uczestniczył w działaniach wyrażających wolę społeczeństwa-państwa, także wówczas, gdyby one były nieprzychylne, a nawet wrogie, wobec społeczeństwa-państwa, z którego on pochodzi. Proces wchodzenia emigranta w nowe społeczeństwo jest długi, trudny, przebiega w różnym tempie. Wyodrębnia się dwa zasadnicze jego rodzaje: to proces asymilacji i proces integracji. Nowoczesne państwa, przyjmując doktrynę wielokulturowości jako bardziej odpowiadającą prawom człowieka, przyjmują model integracji i wiele z nich deklaruje go zapisem konstytucyjnym.

Zjawisko trwałości przy swojej dotychczasowej tożsamości społecznej i proces wchodzenia w nowe społeczeństwo-państwo przedstawiam w niniejszym opracowaniu na podstawie wyników badań empirycznych. Przeprowadzono je wśród polskich emigrantów w Niemczech, Francji, USA i Wielkiej Brytanii w oparciu o identyczny kwestionariusz, z modyfikacjami podyktowanymi

¹ Rozróżnienie na te dwie tożsamości w przypadku jednostki [zob. więcej: Dyczewski, 1995: 67-69].

odmiennością uwarunkowań. Dobór próby badawczej był tu szczególnie trudny i do potencjalnych respondentów trafiano przede wszystkim w oparciu o placówki Polskiej Misji Katolickiej w wymienionych krajach, organizacje i stowarzyszenia polskie, urzędy pracy oraz techniką kuli śniegowej. Próba nie jest zatem reprezentatywna dla polskich emigrantów w wymienionych krajach, ale można przyjąć, że dane i stwierdzenia z ich analizy wyprowadzone mogą być rozciągnięte na znaczną ich część, a może nawet na większość².

Niniejsze opracowanie składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiono podtrzymywanie przez emigrantów więzi z krajem ojczystym, w drugiej – przejawy wchodzenia w nowe społeczeństwo-państwo, w trzeciej – trwanie przy swojej tożsamości z tendencją wejścia w nowe społeczeństwo, w zakończeniu są zawarte stwierdzenia ogólne wyprowadzone z analizy danych, pytania problemowe i postulaty.

Podtrzymywanie więzi z krajem ojczystym

Więź z krajem ojczystym wyrażać się może wielorako. Tutaj jest ona analizowana poprzez takie jej wskaźniki, jak: znajomość i kontynuacja języka ojczystego i kultury rodzimej, zainteresowanie wydarzeniami w Polsce, preferowane narodowe wzorce osobowe, kontakty z krajem ojczystym i chęć powrotu. Są to wskaźniki, które dobrze oddają postawy emigrantów wobec kraju pochodzenia.

Znajomość i kontynuacja języka ojczystego

Język ściśle łączy jednostkę ze społeczeństwem, w którym ona żyje, z jego członkami, całościowo rozumianą kulturą, dziejami i środowiskiem naturalnym. Mowa tu oczywiście o języku werbalnym i niewerbalnym. W słowach, obrazach, kolorach, ruchach, zapachach zawierają się treści, przeżycia, postulaty etyczne i wzory zachowań łączące jednostkę z narodem, grupą etniczną lub religijną, ze społecznością lokalną i środowiskiem życia. Jerzy Smolicz badając różne grupy narodowe i etniczne w Australii stwierdził empi-

² Badania w Niemczech (Brema, Oldenburg, Bremerhaven) przeprowadziłem w 2002 roku (N=126). Badania we Francji (Paryż i jego aglomeracja) przeprowadziła w 2002 i 2003 roku moja doktorantka, mgr Grażyna Grochowska (N=312). Badania w USA w roku 2003 przeprowadziła mgr Magdalena Nytko-Partyka i w oparciu o nie pod moim kierunkiem napisała pracę magisterską pt. *Tożsamość etniczno-kulturowa Polaków w Stanach Zjednoczonych i ich wchodzenie w nowe społeczeństwo, na podstawie badań w Chicago* (N= 90). Badania w Wielkiej Brytanii przeprowadziła mgr Joanna Ostrowska i w oparciu o nie napisała pod moim kierunkiem pracę magisterską pt. *Tożsamość społeczno-kulturowa polskich emigrantów zarobkowych w Wielkiej Brytanii w 2007 roku* (N= 102).

rycznie, że język jest rdzeniem lub nośnikiem ich kultury, źródłem twórczości oraz aktywności gospodarczej [Smolicz, 1988: 387-410; Dąbrowska, 2000: 171]. Dlatego też „grupy małe lub podporządkowane boją się utraty własnego języka, gdyż doprowadziłoby to do zaniku więzi z mówiącymi tym językiem w innych krajach oraz przerwanie historycznej tradycji danej grupy” [Smolicz, 1994: 58]. W języku zawierają się podstawowe treści poznawcze i przeżycia ludzi go używających. Jest on podstawowym nośnikiem tożsamości etniczno-kulturowej jednostki i zbiorowości [Bartmiński, 1996: 43]. Dzięki niemu jednostki przyswajają całe struktury myślowe, wartości, normy i zasady postępowania, treści pojęć swojej kultury. Znając dobrze język własnego narodu jednostka głęboko jest zakorzeniona w jego dziedzictwo i jednocześnie odczuwa swoją odmienność w stosunku do osób należących do innych narodów. Język integruje członków narodu żyjących w różnym czasie i w różnych przestrzeniach. Jest ważnym czynnikiem identyfikacji narodowej. Dzięki jego znajomości emigranci żyjąc w obcym kulturowo środowisku mają szansę nadal na pełne uczestniczenie w kulturze swojego narodu i na jej dalsze tworzenie. Używanie języka rodzimego w domu, w dniu codziennym, poza krajem jest ważnym wskaźnikiem przynależności narodowej. Otóż zdecydowana większość badanych polskich emigrantów w domu, w życiu codziennym, posługuje się tylko językiem polskim lub jest on dominujący obok innego języka.

Tabela 1. Język używany w rodzinie

Język używany w rodzinie	Kraj zamieszkiwania			
	Niemcy	Francja	Wielka Brytania	USA
Tylko język polski	44,4	46,3	73,5	59,0
Tylko język niemiecki/francuski/angielski	3,2	12,7	7,0	4,0
Język polski jest dominujący, ale w rozmowach rodzinnych używany jest także	34,9 niemiecki	15,3 inny język	0,0	24,0 angielski
Język polski jest używany na równi z językiem	11,9 niemieckim	7,8 innym językiem	16,7 angielskim	9,0 angielskim
Język polski jest używany, ale	2,4 dominuje język niemiecki	5,9 dominuje inny język	1,9 dominuje język angielski	4,0 dominuje język angielski
Brak odpowiedzi	3,2	12,0	0,0	0,0

Źródło: badania własne

W ogromnej większości badani emigranci pragną, aby ich dzieci także znały język ojczysty, szczególnie jest to wyraźne pragnienie polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii (tabela 2). Najczęściej uzasadniają je motywami narodowymi, typu: „to nasz ojczysty język, który trzeba pielęgnować”, „to mój język ojczysty i czuję potrzebę, żeby dzieci go znały”, „jestem Polakiem i moje dzieci też”, „chcę wychowywać dzieci w religii i kulturze polskiej”, „chciałabym, żeby moje dzieci były wychowywane w polskiej tradycji”, itp. Wymieniane są także powody rodzinne, typu: „chcę, żeby (dzieci – dop. L.D.) mogły porozmawiać z dziadkami”, „żeby rodzice mogli porozumiewać się z moimi dziećmi”, „Mój 15-letni syn mówi biegle po polsku, umie porozumieć się z moimi rodzicami. Nie wyobrażam sobie, żeby nie mówił po polsku”. Są też wypowiedzi podkreślające wartość języka rodzimego w kategoriach zawodowych i kulturowych, typu: „zawsze to plus mówić kilkoma językami”, „języki poszerzają możliwości zawodowe”.

Tabela 2. Pragnienie znajomości języka ojczystego przez dzieci

Czy chciałby/łaby Pan/i, aby Pana/i dzieci mówiły po polsku?	Kraj zamieszkiwania			
	Niemcy	USA	Francja	Wielka Brytania
Tak	87,3	84,0	90,4	99,1
Nie	2,4	5,0	4,2	0,9
Brak odpowiedzi	10,3	11,0	5,4	0,0

Źródło: badania własne

Pragnienie polskich emigrantów, by ich dzieci znały język rodzimy, jest swobodnym postulatem dla samorządów i polityki wewnętrznej państwa osiedlenia i państwa pochodzenia. Wysiłki obydwu państw winny iść w kierunku tworzenia takich warunków, aby język rodzimy nie był tracony już w pierwszym pokoleniu emigrantów. W społeczeństwie osiedlenia konieczne są szkoły z rodzimym językiem uczących się w nich dzieci emigrantów. Jest on potrzebny do pełnego i głębokiego porozumienia się w rodzinie, dla poznawania i rozumienia kultury przodków, dla komunikacji z osobami tego samego narodu/tej samej grupy etnicznej [Lewowicki, Urban (red.), 2004].

Podtrzymywanie rodzimych tradycji

Drugim niebywale ważnym czynnikiem łączącym emigrantów z krajem pochodzenia, szczególnie z jego kulturą, jest tradycja rozumiana przedmiotowo i podmiotowo. Przedmiotowe rozumienie tradycji to bardziej lub mniej uświadomiony zbiór wartości, norm, wydarzeń, osób, przedmiotów i zachowań należących do dziedzictwa kulturowego narodu. W określonym zakresie

emigrant kulturywuje rodzime dziedzictwo kulturowe w nowym dla siebie uniwersum symbolicznym społeczeństwa zamieszkania. Podmiotowe rozumienie tradycji, to czynność, proces przekazywania jej treści, większa lub mniejsza intencjonalność i umiejętność ich przekazywania.

Tradycja tak rozumiana przejawia się wyraźnie w zachowaniach i przedmiotach praktykowanych przez emigrantów i są one łatwo postrzegane przez otoczenie. Są one ważne zarówno dla osób je pielęgnujących, jak i dla badacza, ponieważ utrwalają uznawane indywidualnie i zbiorowo wartości, wydarzenia, postacie; ukierunkowują i utrwalają poznanie, przeżycia, odczucia, formy twórczości; zapewniają kontynuację kulturową z krajem macierzystym; dają poczucie bezpieczeństwa; wywołują mniej bądź bardziej podniosłe przeżycia; integrują rodzinę i zbiorowość współrodaków. Są one też ważne dla społeczeństwa zamieszkania, bo je ubogacają, kulturowo czynią bardziej różnorodnym, stanowią ważny czynnik rozwoju jego kultury.

Tutaj prezentowane są tylko wybrane i nieliczne elementy polskiej tradycji związanej ze świętami. Każda grupa społeczna, każdy naród ma swoje święta. W nich utrwała i wyraża swoje wartości i normy, cenione wydarzenia i postacie, wierzenia, dominujące stany psychospołeczne, upodobania, wrażliwość estetyczną, twórczość, stosunki społeczne, a także stan swojej zasobności. Cyklicznie powtarzane dni świąteczne, a wraz z nimi ustalone i kształtujące się zwyczaje i obyczaje, wzmacniają więź społeczną, poczucie przynależności narodowej i tożsamość kulturową. Są też one wyraźnym znakiem odmienności emigrantów w stosunku do społeczeństwa zamieszkania.

Polskie społeczeństwo wypracowało wiele swoistych zwyczajów świątecznych, które wyraźnie odróżniają Polaków, kiedy znajdują się poza swoim krajem i które jednocześnie wywołują pragnienie ich praktykowania. Przede wszystkim są to zwyczaje związane ze świętami religijnymi. Odgrywają one większą rolę tożsamościową niż święta narodowe. Złożyło się na to wiele warunków, a najbardziej to, że przez stosunkowo długie okresy (zaborcy, okupacje) obchodzenie świąt narodowych w przestrzeni publicznej było zakazane lub bardzo ograniczone i kontrolowane przez obcą władzę lub niesprzyjającą polskiej tożsamości narodowej. W prezentowanym opracowaniu wybrane zostały typowo polskie zwyczaje związane z najważniejszymi dla Polaków, Świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Dniem Wszystkich Świętych i Zadzuszkami. Okazuje się, że polscy emigranci generalnie zachowują swoje święta i zwyczaje we Francji, Niemczech, USA, Wielkiej Brytanii, czym w tych społeczeństwach się wyróżniają. Przykładowo można tu wymienić wieczerzę wigilijną, której polską specyfikę tworzą modlitwa, czytanie *Ewangelii* o narodzeniu Jezusa Chrystusa, łamanie się opłatkiem, liczne dania jarskie, zostawianie

pustego miejsca przy stole, śpiewanie kolęd; święcenie pokarmów w Wielką Sobotę; odwiedzanie cmentarza w Dniu Wszystkich Świętych i na Zaduszki, praktyka postu (tabela 3).

Tabela 3. Kontynuacja polskiej zwyczajowości świątecznej

Polskie zwyczaje świąteczne		Kraj			
		Niemcy	Francja	USA	Wielka Brytania
Zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem	Tradycyjne polskie potrawy, łamanie się opłatkiem, śpiewanie/słuchanie kolęd	96,0	88,9	92,5	70,0
		97,6	92,6	90,0	80,4
		93,7	88,0	76,0	53,6
Zwyczaj związany z Wielkanocą	Święcenie pokarmów	81,7	71,9	70,0	47,8
Zwyczaje związane z dniem Wszystkich Świętych	Odwiedzenie cmentarza, uczestnictwo we mszy św. i modlitwa za zmarłych	68,3	79,7	57,0	0
		62,7	37,4	55,0	0

Źródło: badania własne

Polscy emigranci w ogromnej większości zachowują zwyczaj ścisłego postu (powstrzymanie się od pokarmów mięsnych i nie najadania się do syta) w dni, które wprawdzie w chrześcijańskiej kulturze europejskiej są związane z aktem umartwienia w ramach przygotowania się do nadchodzącego święta, ale nie w takiej formie i skali, jak w Polsce. Tym bardziej jest zaskakujące to, że znaczny odsetek Polaków żyjących za granicą zachowuje post w piątki, co szczególnie godne jest dostrzeżenia, gdyż przeciętni obywatele krajów, w których przeprowadzono badania, postem w piątek niewiele się przejmują³ (tabela 4).

Tabela 4. Przestrzeganie dni postnych

Dni postne	Niemcy N=126	Francja N=312	USA N=90	Wielka Brytania N=102
Wigilia Bożego Narodzenia	92,9	89,9	89,0	
Wielki Piątek	95,2	86,4	87,0	71,6
Środa Popielcowa	92,9	79,9	82,5	57,0
Zasadniczo każdy piątek tygodnia	48,4	43,8	31,0	

Źródło: badania własne

³ O kulturze świątecznej polskich emigrantów piszę szerzej w: [Dyczewski, 2009: 39-52].

Zainteresowanie wydarzeniami w Polsce i czytelnictwo polskich książek oraz czasopism

Jednym ze wskaźników więzi z krajem ojczystym jest zainteresowanie problemami i wydarzeniami w Polsce. Ogromna większość polskich emigrantów takie zainteresowanie wykazuje. A prawie co trzeci polski emigrant w Wielkiej Brytanii, w USA częściej niż co trzeci, we Francji połowa, a w Niemczech ponad połowa, stwierdza, że bardzo nimi się interesuje, pozostali wiadomości z Polski traktują tak samo jak z innych krajów. Brak zainteresowania wiadomościami z Polski wykazują nieliczni, najczęściej Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii i Francji.

Najpowszechniejszym źródłem informacji o Polsce jest dla badanych emigrantów w Wielkiej Brytanii Internet (77%) i telewizja (35%), w USA telewizja (76,5%) i radio (51%), w Niemczech i Francji telewizja (86,6%; 40,4%) i prasa (33,3%; 27,9%) (tabela 5). Na zainteresowanie problemami i wydarzeniami w kraju pochodzenia pozytywnie wpływają wyższy poziom wykształcenia, posiadanie rodziny w Polsce i osobiste odwiedziny Polski, silna identyfikacja z polską grupą etniczną, silna więź z Kościołem katolickim.

Tabela 5. Źródła informacji o Polsce

Źródła informacji o Polsce	Państwa			
	Francja	Niemcy	USA	Wielka Brytania
Internet	8,9	3,2	12,5	77,0%
Telewizja	40,4	86,6	76,5	35,0
Rozmowy	15,9	17,8	17,0	20,0%
Prasa	27,9	33,3	17,5	10,0
Radio	3,6	15,9	51,0	3,0%

Źródło: badania własne

Dla utrzymania więzi z rodzimą kulturą polską duże znaczenie ma czytelnictwo polskiej literatury i prasy. Utrwala ono kontakt z polską twórczością artystyczną, osobistą świadomość wzbogaca nowymi treściami kultury polskiej, przyczynia się do doskonalenia języka polskiego. Wśród emigrantów czytelnictwo książek i czasopism jest dość wysokie, chyba wyższe niż w kraju. 59% procent polskich emigrantów w Niemczech deklarowało, że w ciągu ostatniego roku przeczytało przynajmniej jedną książkę w języku polskim, a 82,5% czyta polską prasę; w USA – odpowiednio 40% i 81%, w Wielkiej Brytanii – 49,1% i 87,3%. Najbardziej poczytnymi czasopismami w Niemczech w roku 2004 były: „Nasze Słowo” (24,6%), „Wprost” (9,5%), „Nasz Dziennik” (7,9%) i „Claudia” (7,9%), w USA: „Dziennik Związkowy” (40%), „Polityka” (15%), „Kurier Codzienny” (12,5%). Czytelnictwo książek w języku polskim i cza-

pism pozytywnie koreluje z wyższym wykształceniem, z kobietami, wyższym poziomem religijności i posiadaniem dzieci.

Trwanie przy narodowych wzorcach osobowych

Każdy naród, grupa etniczna tworzy specyficzny wzór osobowy, zawierający w sobie ważne dla narodu/grupy etnicznej wartości i normy. To swoisty ideał człowieka, jakiego chce on/ona urzeczywistniać. Ci, którzy swoim życiem najbardziej zbliżyli się do niego i wyraźnie zaznaczyli się w życiu społecznym, stają się wzorcami osobowymi dla innych, autorytetami. Stawia się ich za przykład i zachęca do ich naśladowania. W polskim społeczeństwie nie brakuje osób uznawanych za autorytety, bohaterów narodowych, wzorce osobowe. Żyją oni w pamięci zbiorowej, ich sposób życia i poszczególne działania są przywoływane i stawiane jako przykład do naśladowania. Tym samym ożywiają wartości, normy, wzory zachowań, wydarzenia, które są ważne dla polskiego społeczeństwa, a jednocześnie je integrują.

W badaniach proszono polskich emigrantów, by z historii dawnej i współczesnej wymienili trzy osoby, które szczególnie cenią. Osobą najczęściej wymienianą i najbardziej cenioną, niekwestionowanym autorytetem i wzorcem dla współczesnych Polaków, gdziekolwiek żyją, jest Jan Paweł II. W Wielkiej Brytanii wymieniło go 69,1% badanych polskich emigrantów, we Francji – 62%, w USA – 60%, w Niemczech – 48,4%. Kolejne trzy miejsca zajęły następujące osoby w Wielkiej Brytanii: Józef Piłsudski (24,7%), Lech Wałęsa (21,0%), Władysław Bartoszewski (8,6%); w Niemczech: Lech Wałęsa (20,6%), Józef Piłsudski (15,9%), Stefan kard. Wyszyński (13,5%); w USA: Jan III Sobieski (15%), Józef Piłsudski (12,5%), Lech Wałęsa (12,5%). We wszystkich czterech krajach, ale w różnej kolejności wymieniono: Marię Curie-Skłodowska, Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina.

Polscy emigranci u osób przez siebie wymienianych cenią szczególnie ich autorytet moralny, postawę patriotyczną, działalność polityczną dla dobra Polski i narodowyzwoleniczą, osiągnięcia w dziedzinie kultury i nauki, postawy społecznikowskie, działalność na rzecz Kościoła katolickiego i religii chrześcijańskiej. Jana Pawła II szczególnie cenią za osobowość, dobre serce i otwartość, „za postawę w życiu, konsekwencję w działaniu, wielkie serce”, „za umiłowanie Ojczyzny”. Podkreślają jego „silny charakter”, podziwiają jego „wiarę i miłość do ludzi, chęć niesienia pomocy”. Stwierdzają, że „zmienił Polskę i Polaków na lepsze”, „dzięki niemu Polska uzyskała poważanie na całym świecie”. Emigranci zwracają także uwagę na zasługi Jana Pawła II w krzewieniu i umacnianiu pokoju w świecie, na jego wkład w upadek komunizmu w Polsce i całym bloku państw socjalistycznych. Przyczynił się także do ożywienia religijnego w Europie.

Podtrzymywanie kontaktów z krajem pochodzenia i deklaracja powrotu

Ważnym wskaźnikiem więzi z krajem ojczystym jest posiadanie w nim nadal krewnych i utrzymywanie z nimi stałego kontaktu. To wskaźnik silny i trwały, bo oparty na więzi krwi lub pokrewieństwie prawnym. Emigranci w badanych krajach posiadają nadal wielu bliskich krewnych w kraju pochodzenia. Tylko nieliczni deklarują, że nie mają nikogo z bliskiej rodziny w Polsce. W Wielkiej Brytanii taką sytuację miały tylko dwie osoby, w Niemczech – 2,4% badanych, we Francji – 4,2%, w USA – 5,0%. Bliskimi krewnymi pozostawionymi w kraju rodzimym najczęściej są rodzice i rodzeństwo, ale są też i tacy, którzy pozostawili w kraju współmałżonkę/współmałżonka, dzieci. Taka sytuacja rodzinna najczęściej wystąpiła wśród emigrantów w USA i we Francji. Jakże są tego powody? Nie wiadomo. Można jedynie domyślać się, że najprawdopodobniej są to emigranci czasowi, zarobkowi. Z kolei w kraju pochodzenia dzieci najrzadziej i rodziców najczęściej mają emigranci w Wielkiej Brytanii. Taką ich sytuację tłumaczy najprawdopodobniej to, że w przeważającej większości są to młode osoby, jeszcze stanu wolnego (tabela 6).

Tabela 6. Posiadanie bliskiej rodziny w Polsce

Bliska rodzina pozostawiona w Polsce	Państwa			
	Francja	Niemcy	USA	Wielka Brytania
Rodzice/teściowie	70,8	45,2	50,0	93,9
Rodzeństwo	72,4	71,4	54,0	75,7
Dziadkowie	0,6	15,9	23,5	51,5
Dzieci/dziecko	18,6	15,1	22,5	7,1
Żona/mąż	9,0	3,2	16,0	5,0

Źródło: badania własne

Emigranci utrzymują dość częste i intensywne kontakty z członkami rodziny mieszkającymi w kraju pochodzenia. Ogromna większość pozostaje z nimi w trwałym kontakcie, przynajmniej raz w miesiącu, najczęściej przez telefon, ale coraz częściej wchodzi w użycie Internet. Jeżeli w roku 2002 w Niemczech przez Internet kontaktowało się 11,9% badanych emigrantów, we Francji w latach 2020-2003 – 9,9%, to w Wielkiej Brytanii w roku 2007 już 56%. Z pewnością dzisiaj jest to podstawowy środek komunikacji między krewnymi rozrzuconymi po świecie, szczególnie od czasu, kiedy wszedł w użycie skype.

Najbardziej ważną formą kontaktu, z racji swojej intensywności przeżyć i bogactwa treści, są wzajemne odwiedziny. Najrzadziej mają one miejsce w przypadku emigrantów żyjących w USA. Ale i tak pomimo dużej odległo-

ści, wysokich kosztów podróży, trudności wizowych 17,5% polskich emigrantów z USA odwiedziło swoich krewnych w kraju pochodzenia przynajmniej raz w roku, natomiast z Wielkiej Brytanii – 89%, z Niemiec 97,6%. Łatwość podróżowania samochodem, czy samolotem sprzyja dzisiaj wzajemnym kontaktom emigrantów z krewnymi pozostawionymi w kraju. Oni także dość często ich odwiedzają. Wzajemne kontakty osobiste najczęściej mają miejsce w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, Wszystkich Świętych i Zadzuszek, z okazji uroczystości rodzinnych, jak chrzest, I Komunia św., ślub, pogrzeb, a także rocznic i imienin kogoś z rodziny. Kontakt przy takich uroczystościach jest szczególnie ważny dla utrzymania polskiej tożsamości, bo są one nasycone jej wartościami, stanami psycho-społecznymi i wytworami symbolicznymi typowymi dla polskiej kultury. Na ogół przy takich okazjach opowiada się losach rodziny i narodu, umieszcza się siebie w kontekście społeczności lokalnej, regionu, kraju.

Emigranci są nadal związani nie tylko z osobami, które pozostawili w kraju, lecz także z miejscami, które są dla nich znaczące. Są to miejsca ich ojczyzny prywatnej lub na terenie całej Polski, z którymi mocno się związali przeżyciami, zawartymi tam przyjaźniami, podjętymi decyzjami życiowymi lub działaniami. Ogromna większość badanych emigrantów przyznaje, że tęskni i wspomina takie miejsca i chętnie by je odwiedzili. Taką postawę wyraża 66% badanych emigrantów z Wielkiej Brytanii, 81,7% z Niemiec, 82,5% z USA i 84,8% z Francji. Najwięcej osób wymienia tu rodzinną miejscowość, rodzinne miasto, polską przyrodę: Tatry, mazurskie jeziora i lasy, Bieszczady, Pieniny, Bałtyk. Spośród miast najczęściej wymieniane są Kraków, Warszawa, Wrocław, z mniejszych miast Chełm, Świdnik, Dąbrowa. Oto kilka wypowiedzi oddających treść więzi z miejscowością w Polsce: „Bardzo tęsknię za Warszawą. Tam się wychowałam, ukończyłam szkołę, studia. Tam mieszka moja rodzina, przyjaciele, spoczywają na cmentarzu moi rodzice i zmarli krewni” (USA); „Tęsknię za polskimi górami, za Zakopanem, Bieszczadami, Pieninami, za Bałtykiem. Często powracam do nich w myślach, bo w całej Ameryce nie ma dla mnie miejsca, które dorównałoby im swoim urokiem” (USA); „Tęsknię za moim ukochanym Krakowem. W tym cudownym mieście spędziłam 35 lat mojego życia. Nadal mam tam rodzinę, przyjaciół, a Kraków wciąż pięknieje” (USA); „Tęsknię za spokojem, zielenią, zwierzętami, dobrymi ludźmi” (Wielka Brytania); „Tęsknię za lasem koło domu, bo tam się wychowałam” (Francja); „Tęsknię za Częstochową, gdyż jest to miejsce święte” (Niemcy).

Większość emigrantów (w Wielkiej Brytanii co trzeci, w Niemczech – 65,9%; we Francji – 68%) w swoim mieszkaniu ma przedmioty-symbole związane z Polską, które są dla nich ważne. Najczęściej są to przedmioty o treści

religijnej (krzyż, obraz Matki Bożej), następnie przedmioty związane z rodziną, z polskim krajobrazem. Ich posiadanie emigranci motywują różnie: podtrzymanie więzi z Ojczyzną, przywiązanie do osób, miejsc, wydarzeń.

Silne więzi rodzinne, tęsknota za krajem, za jego kulturą, ludźmi i przyrodą są tak różnorodne, trwałe i żywotne, że wielu emigrantów zastanawia się nad powrotem do Polski: 2/3 w USA (39% myśli o tym od czasu do czasu, a 26% często); 79% w Wielkiej Brytanii (41% myśli o tym od czasu do czasu, a 38% często); 88,7% we Francji (39,5% myśli o tym od czasu do czasu, 49,2% często) i najmniej w Niemczech – 50,0% (27,8% myśli o tym od czasu do czasu, 22,2% często). Powody są różne. Oto niektóre z nich: „Chcę wrócić do Polski, bo to moja Ojczyzna, tam są moje korzenie. Przykro jest być w Ameryce obywatelem drugiej kategorii” (USA); „Chcę wrócić do Polski, kiedy wypracuję sobie emeryturę, aby móc w Polsce żyć bezpiecznie i spokojnie” (USA); „Nie planuję tutaj zostawać na stałe. To nie jest miejsce, w którym chciałbym się zestarzeć” (USA). Wypowiedzi badanych emigrantów wskazują na to, że znaczna ich część w społeczeństwie zamieszkiwania żyje w swoistym zawieszeniu i ma poczucie tymczasowości. Utrudnia to im wrastanie w nowe społeczeństwo. Pracują w nim, by im było lepiej u siebie – czyli w Polsce.

Wejście w nowe społeczeństwo

Wchodzenie kogokolwiek w nowe dla niego społeczeństwo jest trudnym procesem, tym trudniejszym, im bardziej społeczeństwo pochodzenia różni się kulturowo, politycznie i gospodarczo od społeczeństwa osiedlenia i im większe wzajemne uprzedzenia dzielą obydwie społeczeństwa. W celu określenia zaawansowania procesu wejścia polskich emigrantów w społeczeństwo osiedlenia wzięto pod uwagę następujące wskaźniki: czas pobytu w nowym społeczeństwie i znajomość jego języka, przyjmowanie miejscowych zwyczajów, świąt, czytelnictwo miejscowej literatury i prasy, kontakty z miejscową ludnością, przynależność do organizacji, posiadanie pracy.

Nowe społeczeństwo miejscem życia i znajomość jego języka

Znaczna część polskich emigrantów, w roku prowadzenia badań, mieszkała już stosunkowo długo w społeczeństwie osiedlenia, bo ponad 13 lat w Niemczech, USA i Francji. Natomiast w Wielkiej Brytanii większość stanowiły osoby, które zaledwie rok-dwa lata temu przybyły do Londynu i innych brytyjskich miast, ale w nowym dla siebie społeczeństwie radzą sobie zupełnie dobrze i na tyle zaznaczyli w nim swoją obecność, że politycy brytyjscy w wy-

borach parlamentarnych zabiegali o ich głosy. Są typowymi emigrantami zarobkowymi. Nie wiążą jeszcze swego życia na stałe z Wielką Brytanią, gdy tymczasem badane osoby w trzech pozostałych krajach taką postawę wykazują (tabela 7).

Tabela 7. Czas zamieszkiwania ludności polskiej w poszczególnych państwach

Od kiedy	Niemcy N=126	Francja N=312	USA N=90	Wielka Brytania N=102
Przed rokiem 1981	2,4	10,2	26,0	przed r. 2004: 14,7
Od 1981 do 1989	65,1	28,6	17,5	2004-5: 28,4
Od 1990	29,4	61,2	56,0	2006-7: 54,9
Bez odpowiedzi	3,1	1,0	0,5	2,0

Źródło: badania własne

By wejść w nowe społeczeństwo i poznawać jego kulturę trzeba znać jego język. Ułatwia on znalezienie dobrej pracy i załatwianie spraw w różnych urzędach i instytucjach, nawiązywanie kontaktów i budowanie dobrego sąsiedztwa. Język jest nieodzowny w poznawaniu lokalnych zwyczajów i cenionych w społeczeństwie wartości. Większość badanych osób nie ma problemu w porozumiewaniu się językiem społeczeństwa osiedlenia. Najslabiej pod tym względem wypadają polscy emigranci w USA, spośród których 8% stwierdza, że nie zna angielskiego i we Francji, gdzie nieco częściej niż co trzecia badana osoba stwierdza, że słabo mówi po francusku (tabela 8).

Tabela 8. Własna ocena znajomości języka społeczeństwa zamieszkania

Jak ocenia Pan/i swoją zdolność porozumiewania się w języku kraju zamieszkiwania?	Państwa			
	Francja	Niemcy	USA	Wielka Brytania
Nie znam go	0	0	8,0	1,0
Słabo w nim mówię	34,1	15,9	29,0	17,6
Mówię w tym języku dość dobrze, ale mam problemy	12,7	31,7	19,0	38,2
Mówię dobrze w tym języku i nie mam problemów	53,2	52,4	44,0	43,2

Źródło: badania własne

Uczestnictwo w kulturze społeczeństwa zamieszkania

Znajomość i rozumienie kultury społeczeństwa osiedlenia się i uczestniczenie w niej, przynajmniej w podstawowym zakresie, jest jednym z warunków wejścia w nie. Ważnym źródłem tej znajomości są media elektroniczne, czasopisma i literatura. Z nich emigrant może dowiedzieć się o wydarzeniach,

osobach, wytworach kultury społeczeństwa zamieszkania, o cenionych w nim wartościach, normach, wzorach zachowań.

Niemal 1/3 badanych polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii, 39% w USA, 38,0% w Niemczech, 38,6% we Francji czyta książki w miejscowym języku. Prasę w tym języku czyta znacznie więcej: połowa polskich emigrantów w USA, ponad połowa (57,2%) we Francji, 62,8% w Wielkiej Brytanii, 77,8% w Niemczech. Czytają prasę ogólnokrajową i regionalną, bardziej ambitną, na przykład w Wielkiej Brytanii „The Times”, „Independent”, „The Guardian”, jak i tabloidy, na przykład w Niemczech „Bild Zeitung”.

Emigrant wchodzi w kulturę społeczeństwa osiedlenia poprzez przyswajanie miejscowych zwyczajów, obyczajów, świąt. Polscy emigranci przyjmują je bardzo ostrożnie. A jeżeli już, to najczęściej religijne. W Wielkiej Brytanii tylko 10,0% stwierdziło, że przyjęło jakieś święta i zwyczaje brytyjskie i pielęgnuje je w swojej rodzinie, w Niemczech 15,9%, we Francji 24,7%, najczęściej w USA, gdzie większość badanych Polaków (64%) przyjęła do swego życia i praktykuje amerykańskie zwyczaje i święta. Najczęściej jest to Święto Dziękczynienia (*Thanksgiving*). W tym dniu – w czwarty czwartek listopada – rodziny zasiadają do wspólnego posiłku, którego nieodłącznym elementem jest indyk, dziękują Bogu za błogosławieństwo i wszelką pomyślność, jakim je obdarzył w ciągu całego roku. Drugim świętem przyjmowanym przez polskich emigrantów w USA jest święto Niepodległości (*Independance Day*), 4 lipca. Obydwa święta wyraziście zaznaczają się w życiu Amerykanów. Są one jednocześnie rodzinne i narodowe. Być może dlatego dość chętnie polscy emigranci je przyjmują, bo i polskie święta mają taki charakter.

Życie społeczno-organizacyjne

Emigranci na ogół nawiązują dość dobre kontakty z wybranymi osobami i rodzinami w nowym społeczeństwie. Są one dla nich przewodnikami i oparciem w wielu sytuacjach. Pomagają w załatwianiu różnych spraw, w znalezieniu mieszkania i pracy. Są to na ogół osoby i rodziny tej samej narodowości, które wcześniej przybyły lub szybciej i wszechstronniej weszły w nowe społeczeństwo. Pełnią one swoistego rodzaju rolę „odźwiernych” do niego. Ale o stopniu wejścia w nowe społeczeństwo bardziej decyduje uczestnictwo w życiu instytucjonalnym i publicznym tegoż społeczeństwa, co wyraża się przynależnością do organizacji i stowarzyszeń, posiadaniem stałej pracy i zajmowaniem kierowniczych stanowisk w miejscu pracy.

Najważniejszym czynnikiem stabilizującym emigranta w nowym społeczeństwie jest posiadanie stałej pracy. Przez nią uczestniczy on w życiu publicznym nowego społeczeństwa, ma ułatwioną drogę do instytucji państwo-

wych i społecznych. Pod tym względem najlepszą sytuację mają polscy emigranci w USA i Wielkiej Brytanii, znacznie gorszą we Francji i Niemczech (tabela 10).

Tabela 10. Praca zawodowa

„Czy ma Pan/Pani obecnie pracę?”	Państwa			
	Francja	Niemcy	USA	Wielka Brytania
Tak, czasową	33,7%	18,3	19,0	31,4
Tak, stałą	42,0	49,2	66,0	60,8
Nie mam pracy, zawodowo nie pracuję	15,7	11,1	4,0	7,8
Jestem na rencie, emeryturze	6,1	6,3	5,0	0
Brak odpowiedzi	2,6	4,0	6,0	0

Źródło: badania własne

Stosunkowo długi okres pobytu w nowym społeczeństwie i wcale niezła znajomość jego języka sprawiają, że ogromna większość badanych polskich emigrantów pracuje najczęściej z ludnością miejscową. Tych, których współpracownikami są rodacy, jest niewielki odsetek, najwyższy we Francji (tabela 11), co jest zrozumiałe przy słabej znajomości języka francuskiego przez co trzecią badaną osobę. Można jednak powiedzieć, że polska ludność w badanych krajach generalnie pracuje w kontekście niepolskim, najczęściej wśród tubylców.

Tabela 11. Narodowość współpracowników

Narodowość współpracowników osób badanych	
Niemcy	Francja
6,3 – przede wszystkim Polacy	17,5 – przede wszystkim Polacy
49,2- przede wszystkim Niemcy	50,8 – przede wszystkim Francuzi
10,3 – przede wszystkim osoby różnych narodowości – Niemcy	4,2 – przede wszystkim osoby różnych narodowości – Francuzi
8,7 – przede wszystkim osoby różnych narodowości – Turcy	2,9 – przede wszystkim osoby różnych narodowości i osoby spoza Europy
7,9 – przede wszystkim osoby różnych narodowości – inni Europejczycy	7,1 – przede wszystkim osoby różnych narodowości – inni Europejczycy
Inni 17,6	18,0

Źródło: badania własne

Ważnym wskaźnikiem wejścia emigranta w nowe społeczeństwo jest jego uczestnictwo w życiu społeczno-organizacyjnym. Otóż skala przynależności polskich emigrantów do stowarzyszeń i organizacji we wszystkich krajach, w których przeprowadzono badania, jest niewielka. W Wielkiej Brytanii do

brytyjskich organizacji należy 4,8%, a do polskich w tym kraju działających – 2,0%; w Niemczech – 17,5%, z tego 7,1% do niemieckich, 6,3% do polsko-niemieckich, 4,8% do polskich, pozostali do innych; w USA – 19,0%, a spośród nich połowa należy do organizacji amerykańskich, 7,5% polsko-amerykańskich, pozostali do polskich i innych; we Francji 25,3%, w tym spośród nich 23,4% do francuskich, 49,3% do polskich i 27,3% do polsko-francuskich.

Z przeprowadzonej analizy wskaźników wejścia polskich emigrantów w społeczeństwo osiedlenia wynika, że jest ono słabego stopnia. Przede wszystkim nie uczestniczą oni w życiu instytucjonalnym i publicznym.

Trwałość etniczno-kulturowej tożsamości w nowym społeczeństwie-państwie

Emigranci różnymi drogami wchodzą w nowe dla siebie społeczeństwo. Jedną z nich jest ubieganie się o obywatelstwo państwa zamieszkania. Spośród przebadanych polskich emigrantów znaczny odsetek takowe posiada. Najwięcej w Niemczech, co jest zrozumiałe z tej racji, że wiele osób pochodząc ze Śląska lub Pomorza, chcąc sobie podwyższyć standard życia, zadeklarowało niemieckie pochodzenie i według prawa niemieckiego łatwo mogli uzyskać niemieckie obywatelstwo, ale ogromna większość z nich nie wyrzekła się obywatelstwa polskiego, mają podwójne – polskie i niemieckie (tabela 12).

Tabela 12. Posiadane obywatelstwo

Obywatelstwo	Kraj zamieszkiwania	
	Niemcy	Francja
Polskie	20,6	73,2
Państwa pobytu	15,9	7,1
Podwójne	63,5 polskie i niemieckie	19,7 polskie i francuskie

Źródło: badania własne

Polscy emigranci żyjąc względnie długo w nowym państwie i posiadając już jego obywatelstwo, w większości przypadków nadal deklarują polską przynależność narodową, zdecydowanie określając ją jako w pełni polską lub w większej części jako polską. Tylko 3 osoby spośród 126 badanych w Niemczech zadeklarowały, że w pełni czują się jako Niemcy i także tylko 3 osoby stwierdziły, że czują się w większej części jako Niemcy, ale też częściowo jako Polacy. Charakterystyczne, że deklaracje o posiadaniu podwójnej tożsamości, w tym samym stopniu polskiej co i społeczeństwa zamieszkania, występują

w niemal identycznym odsetku wśród badanych osób w Niemczech i we Francji, nieco częściej ten przypadek występuje w USA. A w Wielkiej Brytanii nie ma takich wcale. Tutaj polscy emigranci w zdecydowanej większości w pełni czują się Polakami i w niewielkim odsetku w większej części Polakami, ale także częściowo Brytyjczykami (tabela 13).

Tabela 13. Samookreślenie przynależności narodowej

„Kim się Pan/i czuje?”	Kraj zamieszkiwania			
	Niemcy	USA	Francja	Wielka Brytania
W pełni Polakiem/Polką	57,9	57,5	71,1	82,4
W większej części Polakiem/Polką, ale także częściowo	Niemcem Niemką 20,6	Amerykaninem Amerykanką 19,0	Francuzem Francuską 14,0	Brytyjczykiem Brytyjką 12,6
W tym samym stopniu Polakiem/Polką jak	Niemcem Niemką 8,7	Amerykaninem Amerykanką 14,0	Francuzem Francuską 6,8	Brytyjczykiem Brytyjką 0,0
W większej części Niemcem/Niemką// Amerykaninem/Amerykanką// Francuzem/Francuską// Brytyjczykiem/Brytyjką, ale częściowo także Polakiem/Polką	2,4	5,0	2,6	0,0
W pełni Niemcem/Niemką// Amerykaninem/Amerykanką// Francuzem/Francuską// Brytyjczykiem/Brytyjką	2,4	0,0	0,6	0,0
Trudno powiedzieć	7,1	0,0	4,2	5,0
Brak odpowiedzi	0,9	4,5	7,6	0,0

Źródło: badania własne

Według wypowiedzi badanych osób określenie ich przynależności narodowej przez osoby postronne dość często było niezgodne z ich własnymi odczuciami i zakwalifikowaniami. W przypadku badanych osób w Niemczech ta różnica wynosi 23,0 punkty procentowe, czyli prawie co czwarta osoba we własnej ocenie jest bardziej polską aniżeli widzą ją osoby postronne. W przypadku badanych w USA i Francji te rozbieżności są mniejsze, bo w skali od 7,5 do 6,4 punktów procentowych. Tylko w przypadku badanych osób w Wielkiej Brytanii występuje niemal idealna zgodność własnej oceny przynależności narodowej i oceny osób postronnych (tabela 14).

Tabela 14. Określenie przynależności narodowej przez osoby postronne

„Za kogo uważają Pana/nią w środowisku, w którym Pan/i żyje?”	Niemcy	USA	Francja	Wielka Brytania
W pełni jako Polaka/Polkę	34,9	50,0	64,7	83,2
W większej części jako Polaka/Polkę, ale w części także jako Niemca/Niemkę; Francuza/Francuzkę; Brytyjczyka/Brytyjkę	23,0	17,5	13,5	6,9
W takim samym stopniu jako Polaka/Polkę jak i Niemca/Niemkę; Francuza/Francuzkę; Brytyjczyka/Brytyjkę	12,7	17,5	8,3	3,0
W większej części jako Niemca/Niemkę; Francuza/Francuzkę; Brytyjczyka/Brytyjkę, ale w części także jako Polaka/Polkę	9,5	4,0	2,3	0,0
W pełni jako Niemca/Niemkę; Francuza/Francuzkę; Brytyjczyka/Brytyjkę	2,4	1,1	1,0	0,0
Trudno określić	17,5	19,9	10,2	6,9

Źródło: badania własne

Zdecydowana większość badanych osób, w podobnych odsetkach w Niemczech, USA i Francji, Polskę uważa za swoją ojczyznę, i jak to z innych odpowiedzi wynika, zarówno w sensie prywatnym jak i ideologicznym (w rozumieniu S. Ossowskiego). Taką deklarację najczęściej wypowiadają osoby mieszkające w Wielkiej Brytanii, bo stosunkowo krótko przebywają poza krajem (tabela 15).

Tabela 15. Wskazanie kraju jako swojej ojczyzny

„Który kraj uważa Pan/i za swoją ojczyznę?”	Kraj zamieszkania			
	Niemcy	USA	Francja	Wielka Brytania
Polskę	72,2	76,0	76,9	93,1
Kraj zamieszkania	7,1	10,0	5,6	2,0
Kraj pochodzenia i kraj zamieszkania	11,9	14,0	13,2	2,0
Śląsk	1,6	0,0	0,3	0,0
Europę	2,4	0	1,7 – inny	2,0 – świat
Trudno powiedzieć	4,8	0	2,3	0,9

Źródło: badania własne

Prezentowane powyżej dane wskazują, że choć polscy emigranci w badanych krajach mieszkają już stosunkowo długo, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, choć większość ma stałą pracę, wielu ma obywatelstwo państwa zamieszkania, to krajem odniesienia nadal pozostaje dla nich Polska. Ich tożsamość ukształ-

towana w kraju, który opuścili, nadal trwa i pozostaje niezmienną najczęściej w całości, a u niezbyt licznych w przeważającej części. Tych, którzy swoją tożsamość zmienili w większości jest tak niewielu, że można ich zaliczyć do wyjątków.

Zakończenie

Polscy emigranci wyraźnie są świadomi tego, do jakiej grupy etniczno-kulturowej należą i w jakim społeczeństwie żyją. Świadomość ta towarzyszy dwom procesom: procesowi kontynuacji polskiego dziedzictwa etniczno-kulturowego i procesowi wchodzenia w nowe społeczeństwo. Mają ojczyznę, z której wyszli i z którą nadal są związani. Mają też społeczeństwo i państwo, w którym się osiedlili, i które może stać się ojczyzną, ale raczej już nie ich, lecz ich dzieci i wnuków. Sami usiłują łączyć swoją polską ojczyznę z nowym społeczeństwem-państwem, co nie jest łatwe. Żyją więc niejako w dwóch światach: w sferze życia prywatnego, w dziedzinie symbolicznej, w domu, w miejscach kultu religijnego nadal są Polakami. Tu przede wszystkim wyrażają swoją tożsamość etniczno-kulturową. Natomiast w dziedzinie kultury bytu i kultury społecznej, w życiu publicznym starają się dostosowywać do społeczeństwa, w którym żyją. Trudno określić w jakim punkcie tego swoistego kontinuum tożsamości i procesu przystosowania znajdują się poszczególne jednostki, a tym bardziej cała polska społeczność emigrantów w poszczególnych krajach. Trudność tę mają osoby, których ta sprawa dotyczy, jak też badacze, którzy się nią zajmują. Poszukując odpowiedzi na ten problem, dotykamy tu wielu innych ważnych problemów. Oto niektóre z nich: czy polscy emigranci wchodząc w nowe społeczeństwo-państwo, stając się jego obywatelami i aktywnymi członkami muszą porzucić swoją ojczyznę, swoją kulturę, swoją polską tożsamość, czy też w ich osobistym życiu, w życiu ich dzieci i wnuków, może być ona nadal obecna? Czy proces wchodzenia w nowe społeczeństwo-państwo należy przyspieszać, czy też nie? Jak długo jednostki mogą żyć z obcą tożsamością w społeczeństwie, w którym mieszkają, kształcą się, pracują? Czy nie skutkuje to marginalizacją społeczną, polityczną, kulturalną? Czy emigranci, mający dzisiaj status grupy mniejszościowej i raczej zmarginalizowanej, mogą zmienić go na lepszy?

William James problemy te widzi konfliktowo. Twierdzi, że jednostka żyjąca w dwóch kulturach wyzbywa się stopniowo jednej, czyli swojej pierwotnej tożsamości kulturowej, a przyjmuje drugą, tożsamość etniczno-kulturową społeczeństwa, w którym żyje [James, 1929]. Robert Park z kolei utrzy-

muje, że ta sama jednostka może żyć i w pełni uczestniczyć w kilku grupach, a zatem i w wielu kulturach. Emigrant nie musi się wyzybywać swojej tożsamości etniczno-kulturowej osiedlając się i żyjąc w nowym społeczeństwie-państwie [Park, Miller, 1969]. Podobnego zdania jest Louis Wirth. Obserwując Żydów stwierdza, że potrafią oni jednocześnie zasymilować się ze społeczeństwem, w którym żyją, i różnić się od niego zachowując swoją tożsamość etniczno-kulturową [za: Glazer, 1975: 24]. To stanowisko jest dzisiaj na ogół przyjmowane. Na dużą skalę zjawisko takie występuje w społeczeństwach-państwach wielonarodowych, wieloetnicznych, wieloreligijnych. Jego świetny opis znajdujemy w pamiętniku Jerzego Stempowskiego (Paweł Hostowiec) pt. *Od Berdyczowa do Rzymu*. Opisuje w nim różnorodność tożsamości etniczno-kulturowej oraz jej zmianę na terenach wschodnich I i II Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie osoby z różną tożsamością etniczno-kulturową żyły nie tylko w tej samej społeczności lokalnej, ale nawet w tej samej rodzinie [Stempowski, 1971: 18-19]. Realizacja takiej możliwości wiele zależy od koncepcji państwa, osób sprawujących w nim władzę i ideologów państwowości, od tego, czy bardziej dbają oni o państwo jako samoistny twór, czy o ludzi, którzy do niego należą i je tworzą. Dzisiaj zależy też dużo od edukacji szkolnej, bo jest bardzo rozbudowana i wydłużona w czasie. Jak najbardziej słusznie uważa i jednocześnie postuluje Jerzy Nikitorowicz, że w „programach szkolnych winny się znaleźć treści prezentujące odmienne grupy etniczne, kształtujące postawy ciekawości poznawczej i tolerancji dla inności” [Nikitorowicz, 2001: 112]. Wieloaspektowy wysiłek w tym kierunku, by osoby z odmienną tożsamością etniczno-kulturową w nowym dla siebie społeczeństwie-państwie czuły się jak u siebie, jest dzisiaj konieczny, jeżeli uwzględni się rosnącą wciąż skalę migracji i kontaktów międzykulturowych.

Bibliografia

- Bartmiński J. (1996), *Język nośnikiem tożsamości narodowej i przejawem otwartości*, (w:) L. Dyczewski (red.), *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, Lublin.
- Dąbrowska A. (2000), *Rola polszczyzny w kształtowaniu tożsamości środowisk polonijnych*, (w:) T. Kostyło, T. Zgółka (red.), *Kultura wobec kręgów tożsamości*, Poznań – Wrocław.
- Dyczewski L. (1995), *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin.
- Dyczewski L. (2009), *Język i tradycja istotnymi elementami pogranicza symboliczno-kulturowego*, (w:) T. Paleczny, M. Banaś (red.), *Dialog na pograniczach kultur i cywilizacji*, Kraków.
- Glazer N. (1975), *The Integration of Minorities from the Point of View of Social Sciences*, (in:) M.G. Eisenstadt, W. Kaltefleiter (hsrg), *Minoritäten in Ballungsräumen. Ein deutsch-amerikanischer Vergleich*, Bonn.

James W. (1929), *Varieties of Religions Experience*, New York.

Lewowicki T., Urban J. (red.) (2004), *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, Cieszyn – Warszawa.

Nikitorowicz J. (2001), *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok.

Park R., Miller H. (1969), *Old World Traits Transplanted*, New York.

Quoted after N. Glazer, (1975), *The Integration of Minorities from the Point of View of Social Sciences*, (in:) M.G. Eisenstadt, W. Kaltefleiter (hsrg.), *Minoritäten in Ballungsräumen. Ein deutsch-amerikanischer Vergleich*, Bonn.

Smolicz J. (1988), *Tradition. Core Values and Intercultural Development In Plural Society*, "Ethnic and Racial Studies", No. 4.

Smolicz J. (1994), *Język – przeszkoda czy pomost? Język i edukacja w Australii*, „Przegląd Polonijny” nr 4.

Stempowski J. (1971), *Od Berdyczowa do Rzymu*, Paryż.

SUMMARY

**The identity of an emigrant in a new society – state:
between constancy and change**

An emigrant wants to enter a new society – state as soon as possible, and at the same time s/he maintains their own ethnical-cultural identity. Research conducted among emigrants from Poland in Germany, France, the USA and Great Britain in the years 2003-2007 with the use of the same questionnaire confirms this statement.

For Polish emigrants, even though they have been living outside their own country for a relatively long time, most of them having jobs, and many of them having the citizenship of the country they live in, Poland still remains the point of reference. Being conscious of which ethnical-cultural group they belong to, they try to combine their Polish homeland with the new society – state, which is not always easy. This is why, in a way, they live in two worlds: in their private lives, at home, in the religious cult-places, in the area of symbolic culture they remain Poles. However, in public life, in the area of the culture of being and of social culture, they try to adapt to the society they live in. It is difficult to define at which point of this peculiar continuum of identity and of the process of adaptation particular individuals are in particular societies, and the more so it is difficult with the whole Polish community of emigrants.

William James argues that an individual living in two cultures gradually disposes of one of them, that is his/her original cultural identity, and s/he adopts the other one, that is the ethnical-cultural identity of the community s/he lives in [James, 1929]. Robert Park thinks that the same individual may live and fully participate in several groups, and hence in more cultures than one. Thus an emigrant does not have to dispose of his/her ethnical-cultural identity when s/he settles and lives in a new society – state [Park, Miller, 1969]. Louis Wirth has a similar opinion. He states that Jews can at the same time assimilate into the society – state they live in, and differ from it, keeping their ethnical-cultural identity [Quoted, 1975: 24]. Today this position is generally accepted. Bi- or even multiculturalism existed on the eastern territories of Poland before World War II, as the ethnical and religious diversity was great there, even within one family [Stempowski, 1971: 18-19]. To a large extent, this depends on the conception of the society – state, on the people wielding power in it, on the ideologists of the state system, on whether they care about the state as an independent entity, or on the people who belong to the society – state country and constitute it, as well as on the school education that today is extended and prolonged.